

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 100 (754)

Podpalono krzesło na którym siedział min. Marshall

Dyplomaci w Bogocie gaszą pożary i uciekają w popłochu. — Rewolucja trwa

Jak doniosła prasa, w Kolumbii (Płd. Ameryka) wybuchła rewolucja antyrządowa. Do ostrych rozruchów doszło w mieście Bogota, gdzie obradowała konferencja panamerykańska, w której brał udział m. in. sekretarz stanu USA Marshall.

Gmach, w którym obradowała konferencja został podpalony. Radio londyńskie doniosło, że dyplomaci... pomagali gasić pożar. Inne doniesienia wskazują, że panowie dyplomaci uciekali z Bogoty w popłochu. Część delegacji i pracowników ambasady amerykańskiej została ewakuowana samolotami. Sam min. Marshall zwiertziwszy niebezpieczeństwo schronił się na jednym z przedmieść, gdzie, jak wyraziła się rozgłoszona lodyńska „ukrywa się bezpiecznie“.

Sytuacja polityczna w Bogocie jest nadal niewyraźna. Strzelanina trwa nadal. Niezidentyfikowana stacja nadawcza nadała podczas wczorajszego popołudnia apel do narodu, nawołujący do prowadzenia w dalszym ciągu rewolucji przeciwko rządowi i wzywa żołnierzy armii regularnej do przyłączenia się do rewolucjonistów.

W Bogocie nie wyszedł dziś żaden dziennik. Wszystkie sklepy, jak również wszystkie środki komunikacyjne

Dobrali się...

Blum i Saragat przy wspólnej robocie. Przywódca francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum przebywa obecnie w Rzymie. Podczas pierwszych dni swego pobytu w stolicy Italii Blum konferował z renegatem ruchu socjalistycznego Saragatem.

Rozmowy ich dotyczyły głównie sprawy zbliżających się wyborów we Włoszech.

Wybory w Czechosłowacji

Wspólna lista partii demokratycznych

Wszystkie demokratyczne stronnictwa czechosłowackie, a więc partia komunistyczna, socjalistyczna, partia socjal-demokratyczna i katolicko-ludowa wyraziły zgodę na wniosek Zapotockiego wystawienia wspólnej listy wyborczej do parlamentu.

Premier Gottwald oświadczył, że nie ma nic przeciwko temu, aby opozycja wystawiła swoje własne listy kandydatów.

Nowa konstytucja

na forum parlamentu rumuńskiego

Rumuńska Rada Ministrów zaaprobowowała projekt nowej konstytucji opracowany przez front ludowy. Premier rumuński dr. Groza został przez Radę Ministrów upoważniony do zgłoszenia tego projektu na Wielkim Zgromadzeniu Narodowym.

są nieczynne. Pożary wygasają. W wielu miejscach widoczne są jeszcze płomienie i ciężkie chmury dymu wznoszą się nad miastem.

Z Bogoty donoszą, że podczas zaburzeń zostały zniszczone cały sprzęt i ar-

chiwa konferencji panamerykańskiej. Do dnia wczorajszego naliczono 300-tu poległych. Dzienniki rumuńskie wskazują na to, że wypadki kolumbijskie winny być przestrogą dla organizatorów „konferencji” w rodzaju tej, jaka się odbywała w Bogocie.

„Gauleiter“ USA w Anglii

obejmuje kontrolę nad gospodarką brytyjską. — Pętla „pomocy“ zaciska się

W Londynie objął urządowanie administrator USA dla spraw realizacji planu „pomocy“ Europie. W londyńskich kołach finansowych twierdzą, iż Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii przekazania nowemu administratorowi planu Marshalla, Paulowi Hoffmanowi, kontroli nad wszystkimi wydatkami dolarowymi bloku szterlingowego.

Waszyngton miał nawet zagrozić wstrzymaniem dostaw w ramach planu Marshalla dopóki Hoffman nie otrzy-

ma prawa weta w stosunku do wydatków dolarowych z rezerw brytyjskiej wspólnoty narodów.

Według niepotwierdzonych informacji kontrola USA nad wydatkami dolarowymi bloku szterlingowego objęła ma również Wielką Brytanię. Jeśliby tak było w istocie, to Stany Zjednoczone uzyskałyby kontrolę nad jedną trzecią importu brytyjskiego, poważną częścią angielskiego handlu światowego oraz decydujący wpływ na produkcję przemysłową Wielkiej Brytanii.

W Palestynie coraz goręcej

Ciężka artyleria i lotnictwo w akcji

Według doniesień agencji Reutersa walki między Żydami i Arabami w Palestynie przeistoczyły się w normalną wojnę, prowadzoną przy pomocy ciężkiej broni i lotnictwa.

Arabowie ostrzeliwali wczorajszej nocy żydowskie przemysłowe przedmieścia Jerozolimy Giwat Szaul. W użyciu była ciężka artyleria.

2 żydowskie osiedla, położone o 8

klm. na zachód od Jerozolimy na szosie łączącej to miasto z Tel-Awivem — bombardowane były przez arabską armię. Osiedla te leżą po obu stronach wsi Castel, która kilkakrotnie ostatnio przechodziła z rąk do rąk.

W dniu wczorajszym została ona ponownie zajęta przez Arabów, po dłuższym bombardowaniu artyleryjskim.

Żadna siła nie zmieni

ustalonych raz na zawsze granic Polski na zachodzie. — W trzecią rocznicę odzyskania Ziemi Zachodnich

Wczoraj w Wałbrzychu odbyła się uroczysta inauguracja Tygodnia Ziemi Odzyskanych.

Podajemy w obszernym skrócie przemówienie, wygłoszone na uroczystości przez ministra Ziemi Odzyskanych, Władysława Gomułkę.

Dobiegają trzy lata od chwili kiedy Zachodnie Ziemi Polskie po Odrę i Nysę Łużycką powróciły w granice Państwa Polskiego. Spoglądając dzisiaj wstecz na drogę przez ten czas przebyta, widzimy wspaniałe rezultaty heroicznego wysiłku narodu polskiego.

Staraliśmy z tych ziem pokost niemieckim, wydobyliśmy je z upadku gospodarczego, spowodowanego wojną i ucieczką Niemców, zespoliliśmy je gospodarczo, politycznie, kulturalnie i administracyjnie z pozostałymi ziemiami polskimi w zwartą całość państwową.

Na rewizjonistyczne zakusy, na antypol-

ską, agresywną kampanię różnych kontynuatorów hitleryzmu, na zbrodniczą antynarodową działalność reakcji polskiej w kraju i zagranicą odpowiedziliśmy masową akcją osiedleńczą na Ziemach Odzyskanych, odbudową i uruchomieniem fabryk, kopalń i warsztatów, transportu i komunikacji, uprawą pól i likwidacją odlogów, pracą w biurach, urzędach i laboratoriach, uruchomieniem szkół i wyższych uczelni.

Faktów historycznych, stworzonych walką i pracą narodu polskiego, który działając w so-

„Wolność prasy“ made in England

W Londynie opublikowano kilka protokółów posiedzeń królewskiej komisji do spraw prasy. Protokoły te zawierają oświadczenia zaproszonych komisję osób, które ujawniają fakty, świadczące o brutalnym ruszaniu tak zachwalanej w Anglii „wolności prasy“. Należy podkreślić, że najbardziej szokujące fakty, demaskujące całkowitą zależność prasy angielskiej od czynników zewnętrznych nie zostały — jak to stwierdziła sama komisja — opublikowane z uwagi na ich „konfidencyalny charakter“.

Wolność prasy w Anglii — oświadczył znany dziennikarz angielski, wespół z pracownikiem gazety „People“ — Sooper — jest właściwie tylko czystym frazesem. W rzeczywistości istnieje tylko wolność dla ludzi, dysponujących dostateczną ilością pieniędzy, by móc kupić lub założyć gazetę lub grupę gazet, w których mogą pisać co im się żywnie podoba, popierać swych przyjaciół i zwolenników i szkalować osoby, nie budzące ich sympatii. Sooper podkreślił, że większość najbardziej wpływowych dzienników należy do najmocniejszych magnatów finansowych lub też korzysta z poparcia materialnego właścicieli wielkich koncernów.

Przedstawiciel narodowego związku dziennikarzy Helsos, składając zeznania przed komisją w dniu 19 czerwca 1947 roku, oświadczył, m. in. „że redakcja dziennika „Sheffield Telegraph“, należącego do koncernu prasowego lorda Kemsley'a, otrzymuje od właścicieli dyrektywy, jakie wiadomości ma zamieszczać, a jakie pomijać, oraz w jaki sposób naświetlać podane wiadomości.“

Znany publicysta angielski, członek parlamentu, Michel Toot, stwierdził, iż dzienniki brytyjskie zwłaszcza należące do koncernu Kemsley'a wypaczają i wykoszlawiają fakty. Redaktorzy największych nawet dzienników nie mogą obecnie wyrazić swych własnych poglądów gdyż są jedynie technicznymi wykonawcami rozkazów właścicieli gazet, którzy na ich łamach prowadzą swą własną politykę.

Schuman protektorem zdrajców klasy robotniczej

Na mocy decyzji francuskiego ministra pracy Daniela Mayera, rozłam „Force Ouvriere“ z dniem 9 bm. został prawnie uznana za organizację rezentującą pracowników.

Koła związkowe podkreślają, że rozłączenie jest nielegalne, gdyż „Force Ouvriere“ nie odbyła jeszcze kongresu konstytucyjnego i nie posiadała oficjalnej nazwy.

Delegacja fińska

powróciła z ZRR do Helsinek

Delegacja fińska, która podpisała z rządem radzieckim układ o przyjaznej i wzajemnej pomocy, powróciła do Helsinek. Prezydent Finlandii Paasikivi oświadczył, że zarówno on, jak i delegacja, która prowadziła rokowania w Moskowie, są całkowicie zadowoleni z wyniku tych rokowań.

wiedliwości dziejowej przywrócił Polsce ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — nie zmieniają żadne enuncjacje rewizjonistyczne. Nikt na świecie nie może łudzić się, że naród polski zreknie się kiedykolwiek swojej prawdziwej, ojczyźnej ziemi, nie po to pracuje i podnosi ją do rozkwitu, aby ktoś inny zbierał owoce jego trudu.

Zapewnienie bezpieczeństwa naszych granic jest osiłą polityki rządu polskiego. Tym samym służymy najlepiej sprawie utrwalenia pokoju w Europie. Te dążenia leżą u podstawy wszystkich naszych sojuszy z innymi państwami. Pod tym kątem patrzymy na politykę państw zachodnich, z tego punktu widzenia oceniamy to wszystko, co zachodzi w Niemczech. Rozwiązanie problemu powojennych

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Żadna siła nie zmieni

ustalonych raz na zawsze granic Polski na zachodzie

(Dokończenie ze str. 1-e)

Niemiec wiąże się wszystkimi niemi z zagadnieniem pokoju w Europie i bezpieczeństwa Polski.

Agresywne Niemcy są dla nas czymś innym, niż dla Anglików, Amerykanów czy innych narodów. Stanowią one dla nas specyficzny problem. Niemcy prowadziły wiele wojen z różnymi państwami, lecz nikomu na świecie nie wyrządziły tyle krzywd, co nam, Polakom.

Przez całe wieki, od lat tysiąca, Niemcy zagrabiali nasze ziemie, niszczyli, palili i rabowali nasz kraj, mordowali nasz naród. Rachunku krzywd, wyrządzonych nam przez Niemców nie potrafi wyrównać. W ostatniej wojnie Niemcy pragnęły złamać, zwyciężyć i podporządkować sobie różne narody. Chciały zdobyć panowanie nad światem. W stosunku do narodu polskiego postawiły sobie cel inny — zamierzały zniszczyć do dna, zetrzeć z powierzchni imię Polski.

Na zachodzie — a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ludzie nie rozumieją i nie są w stanie pojąć gehenny na rod polskiego w okresie okupacji.

Oni nie wiedzą i nie chcą wiedzieć o tym, że ziemia polska poświęcona została męczeństwem śmierci milionów ludzi, że każda jej gruda przesiąknięta jest krwią i łzami narodu polskiego.

Kapitałści amerykańscy umieją doskonale liczyć dolary, miliardy dolarów zarobionych na wojnie, ale obcą im jest całkowicie straszliwa wymowa cyfr, wymowa takiego faktu: na każdych stu obywateli polskich, 22 zostało uwięzionych w hitlerowskich obozach gestapo-wskich, lochach, lub padło na polach bitew. Natomiast straty wojenne Stanów Zjednoczonych wynoszą 2 ludzi na tysiąc mieszkańców.

NASZA KREW STOPIŁA SIĘ W ICH ZŁOTO. TO WOJNA, W KTÓREJ ZGINĘŁY DZIESIĄTKI MILIONÓW LUDZI, PRZYNIOSŁA AMERYKAŃSKIM KAPITAŁISTOM DZIESIĄTKI MILIARDÓW DOLARÓW.

Nie stawiamy tej sprawy na płaszczyźnie tenawości, nie pałamy żądzą zemsty. Nienawiść i mściwość jest nam obca, nam idzie o przywilejniejszą sprawę — o bezpieczeństwo naszego kraju, naszego narodu, naszych granic, o biologiczne istnienie narodu polskiego.

Głównym warunkiem pokoju w Europie jest oparcie Niemiec na prawdziwie demokratycznych podstawach. Niemcy reakcyjne stanowią dla państwa polskiego, jak też dla ogólnego współzycia i rozwoju innych państw europejskich.

Na kształtowanie się oblicza politycznego wojennych Niemiec wywierają wpływ trzy państwa — Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja. Od polityki tych państw zależy, czy Niemcy staną się demokratyczne, czy też znów pójdą na wskroś szlakiem. Dziś już jest oczywistym

dla każdego, że TYLKO ZWIĄZEK RADZIECKI SPRZYJA ODBUDOWIE NIEMIEC, JAKO PAŃSTWA DEMOKRATYCZNEGO. NATO- MIAST POZOSTAŁE TRZY PAŃSTWA ZMIE- RZAJĄ DO ODBUDOWY NIEMIEC REAK- CYJNYCH.

Nie bacząc na podpisane przez siebie zobowiązania Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zawarły między sobą separatystyczne porozumienie i omijając Radę Kontroli, scaliły swoje strefy okupacyjne tworząc t zw. BIZONIE, oraz powołały faktyczny rząd niemiecki dla Bizonii.

Z całokształtu obecnej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wynika, że państwom tym odpowiadają tylko reakcyjne Niemcy. Deszły one do wniosku, że nie leży w ich interesach demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, że cele ich polityki wymagają odbudowy militarno-ekonomicznego potencjału Niemiec i oparcia ich na elementach wstecznych, przesłankniętych duchem hitleryzmu.

Ponieważ czterostronne umowy i porozumienie sąsiedzkie nie zezwalała na odbudowę takich Niemiec, Związek Radziecki domagał i domaga się stale uszanowania i wypełnienia wspólnie przyjętych zobowiązań.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie chcą rozbrojenia Niemiec i zlikwidowania ich potencjału wojenno-przemysłowego, nie chcą się zgodzić na objęcie całych Niemiec czterostron- na, a więc i radziecką kontrolą. Zachodnie pań-

stwo jest im potrzebne dla zachowania kuźni wojennej w Zagłębiu Rurhy.

Mimo zachmurzenia horyzontu międzynarodowego, łapania umów i zobowiązań, mimo uprzedzenia przez różne koła imperialistyczne polityki szantażu, groźby i wymuszenia, mimo rozustanie do najwyższych granic wojny nerwów — podległe wojemni są zbyt słabi, aby mogli się ważyć na zerwanie pokoju. Wszystkie narody świata, wszyscy ludzie pracy przeciwstawiają się wojnie, nie chcą wojny. W oparciu o potężną twierdzę pokoju, jaką stanowi Związek Radziecki nieustannie rosną siły światowego frontu pokoju, w szeregach którego stoi również zwarłe całe państwo polski. Rosną siły demokratyczne we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Postawiliśmy sobie za zadanie zbudowanie Polski silnej, bogatej i szczęśliwej. Zadanie to wykonujemy. Wykonuje je z poświęceniem i ofiarnością klasa robotnicza, która pragnąc pomnożyć swoje siły, postanowiła zlikwidować podział polityczny w swoich szeregach, wykonują je masy ludowe w mieście i na wsi, która wspólnie z robotnikami zjednoczyła się we froncie demokratycznym, obejmującym cały naród.

Wysiłek i ofiarnością milionowych mas ludu pracującego, nlegnięta woła całego narodu Polskę taką zbudujemy.

Niech żyje i rozkwita wolna i niepodległa Polska Ludowa w granicach po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

Młodzi przodownicy pracy dołożą wszelkich starań aby zwiększyć i ulepszyć produkcję

Na wczorajszej — pierwszej wojewódzkiej naradzie Młodzieżowego Wyścigu Pracy, przy udziale licznie zebranej młodzieży robotniczej, przodowników pracy, przedstawicieli Związków Zawodowych i partii politycznych — postanowiono: utworzyć brygady młodzieżowe w zakładach pracy, usprawnić dotychczasowe formy współzawodnictwa, drogą podpisywania umów między fabryką a poszczególnymi gałęziami przemysłu; zorganizować w każdym zakładzie Komitet Wyścigu Pracy z udziałem przedstawiciela młodzieży

i dyrekcji; wreszcie delegować do Ogólnych Komitetów przy OKZZ przewodniczących komitetów młodzieżowych.

Uchwalono ponadto rezolucję, postanawiającą zdwojenie wysiłków, które przyczynią się do podniesienia dobrobytu Państwa.

Młodzież robotnicza Łodzi pragnie zdobyć sztandar przechoedni „Wyścigu” i rozpoczyna jego V etap pod hasłem: „Każdy młody przodownik i przodownica — uczestnikiem Młodzieżowego Wyścigu Pracy”. (p)

„GDYNIA“

Początek seansów:

W dni powszednie: 12, 13, 14, 15.

W niedz. i święta: 12, 13, 14.

NOWY

DZIS PREMIERA! 12. 4. — 18. 4. 48.

PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 7

P. K. F. Nr 15 — 48.

MUZYKA

OSADA NAD NYSA

TRUMPET SERENADE

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł.

4060k

„POETKA“: Miła Pani! Bardzo się cieszymy że napisała Pani do nas „ludzkiem” językiem, bo, przynajmniej szczerze, poprzedni list Pani napełnił nas niepokojem o Pani zdrowie. Niestety, nie jesteśmy w tak szczęśliwej sytuacji jak Pani i nie dysponujemy tak dużą ilością czasu, dalecy też jesteśmy od manii wielkości, od tego aby uważać się za wyrocznie i autorytet we wszystkich sprawach. Niemniej jednak i wielu innych za nieomylny wyrocznie także uważać nie możemy — toteż zwracamy tylko Pani uwagę, że taki czy inny sąd o danym dziele, czy to literackim, czy muzycznym, czy malarskim, jest na ogół sprawą subiektywnego odczuwania i jeśli Pani ma czas i ochotę trochę postudiować choćby historię literatury polskiej, z latwością Pani zażyczy sobie różnego rodzaju opinie poważnych i autorytatywnych krytyków o twórczości niektórych pisarzy czy poetów. Za słowa sympatii dziękujemy, bardzo nam będzie miło jeśli znów Pani do nas napisze.

MARYLA B. ŁÓDŹ: Radzimy Pani jak najprędzej opanować nieuczynnym nieuczynnym „uraz”, który nie pozwala Pani udać się do Poradni. Przecież zdrowie Pani ważniejsze jest niż te skrupuły, które zresztą nie mają żadnych podstaw. Bo cóż za różnica czy zbada Pani lekarz w Poradni czy prywatnie? I tutaj i tam, w poczekalni spotka Pani innych pacjentów. Tak samo szczerze musi Pani opowiedzieć o przebiegu swej choroby i o dotychczasowej kuracji jednemu czy drugiemu lekarzowi. Rozumowanie Pani jest bardzo naiwne i nierozsądne, poza tym bardzo szkodliwe gdyż niepotrzebnie Pani przedłuża okres choroby, niepotrzebnie usiłuje Pani zdobywać potrzebne środki lecznicze jakimśi okólnymi drogami — zresztą bez rezultatu. Musi Pani postąpić tak, jak nakazuje zdrowy rozsądek, udać się do lekarza — specjalisty w Poradni, nie pozwalając sobie na dłużej histeryzowanie. Bo to co Pani pisze, to tylko objawy hysterii — „nie pójdę do lekarza, choćbym miała za godzinę umrzeć”. Na pewno Pani nie umrze gdy Pani do lekarza pójdzie, natomiast — nie idąc — może Pani doprowadzić do tego, że choroba stanie się nieuleczalną. Proszę się zastanowić nad tym, ale nie długo! Jest Pani młoda, ma Pani obowiązki wobec siebie samej, wobec matki, którą Pani utrzymuje. Jeżeli ma Pani do nas na prawdę zaufanie, proszę nas posłuchać i wierzyć, że życzymy Pani jak najlepiej, że naprawdę pragniemy aby Pani wyzdrowiała i dlatego jeszcze raz powtarzamy: każdy dzień niepotrzebnego namysłu, wyrządza Pani wielką krzywdę i odsuwa chwilę wyzdrowienia. Proszę jeszcze napisać do nas.

JÓZEF B.: Proszę zwrócić się do Wydziału Zdrowia ul. Piotrkowska 113.



— Warto: jeśli się tę kobietę kocha!.. Gospodarz małej izdebki wstrzymał oddych w piersiach.

A zatem — przecucie nie zawiodło go! Ten młody chłopiec pragnąc przywiązać do siebie Helene Olecka sam się w niej zakochał, nie zdając sobie sprawy kim i jaką jest naprawdę ta dziewczyna, bezsprzecznie ładna, nie zastępująca jednak bynajmniej na jego miłość.

Bierula jest człowiekiem na wskroś uczciwym i sprawiedliwym, jednakże nawet tacy, jak on, popełniają błędy, wydając zbyt pochopnie sądy o swoich bliźnich.

Bierula nie zna istotnych przyczyn duchowego załamania i moralnego upadku Heleny Oleckiej. On nie wie, że to właśnie nieszczęsna miłość i pragnienie uratowania Zbigniewa, pchnęły tę dziewczynę na straszną drogę — obraz o niej urobił sobie tylko na podstawie relacji, otrzymanych z dancing-baru „Erika” — a relacje owe były tego rodzaju, iż przyjaciel Zbigniewa nie może teraz milczeć.

— Zbyszku — zaczyna powoli, bo nie wie właściwie od czego zacząć — wierzę mi, że o takich sprawach mówię bardzo

niechętnie, skoro jednak zmusiliście mnie do tego, powiem wam, tak po prostu, po przyjacielsku i po żołniersku: Helena Olecka nie zasługuje na to, ażebyście sobie zaprzętały nią głowę. To jest dziewczyna lekkomyślna, moralnie zero...

Twarz Zbigniewa pokryła się gorącym rumieńcem. Młody człowiek chciał cisnąć jakieś ostre przekleństwo, pohamowało go jednak spojrzenie uczciwych, odważnych oczu Marka.

— Jak możecie opowiadać o niej takie rzeczy — sarknął — poznałem lepiej, niż wy tę dziewczynę i wiem ile jest warta!

Bierula zrozumiał, że sprawi swemu przyjacielowi ból większy, niż to z początku przypuszczał, zostaje jednak konsekwentny.

— Helena Olecka zmieniła się nie do poznania przez ostatnie tygodnie. Pije, nie szanuje się...

— Jeśli pije, ma widocznie ku temu powody! — zaczął ją bronić Zbigniew — Ja nie potępiam jej tak szybko! Wiem, jak bardzo mnie kochała i czym było dla niej moje uwięzienie: a w ta-

kiej sytuacji rozpić się mógł ktoś nawet bardziej mocny, niż ona!

— Tu nie chodzi tylko o to — Bierula dotyka dłonią ręki swego młodego przyjaciela — Gorsze jest, że panna Olecka zbyt prędko zaczęła się pocieszać z innymi.

Ten strzał był już pewny: Olbrzycki zachwiał się.

— Z innymi?

— Tak!

Znów zapadło kłopotliwe milczenie, aż wreszcie Bierula, rozumiejąc, że musi postawić kropkę nad i, zaczął znowu:

— Młode dziewczęta bywają lekkomyślne. Może bym wam nawet zaoszczędził tej przykrości i nie powtarzał tamtych historii, niestety jednak, to co robi Helena Olecka przekracza granice wszelkiej przyzwoitości! Tak jak ona nie będzie postępować dziś żadna przyzwoita Polka! Panna Olecka nie tylko, nie jest warta, ażebyście mieli do niej jakiegokolwiek poważniejszego uczucia, ale nie zasługuje nawet na to, aby nosić miano Polki! Tak zresztą osadziły ją już wszystkie koleżanki i żadna z kelnererek, pracujących w dancing barze, nie poda jej dziś ręki!

W głosie Bieruli było coś takiego, że Zbigniew zrozumiał, iż to, co mówi, musi być prawdą.

Uczuł, że zrobiło mu się nieznośnie gorąco.

Koniuszkami języka usiłował zwilżyć spieczone wargi, a potem mechanicznie rozpiął marynarkę.

— Jak tu u was duszno! — rzekł zmierzonym głosem — Czy możnaby na chwilę otworzyć okno.

— Dobrze — zgodził się gospodarz.

Jest jednak pora zaciemnienia, zgaśmy więc najpierw światło, by nie zauważano go z ulicy.

Zbigniew, otworzył okno, wciągnął w płuća haust zimnego powietrza.

Zaczął padać dróbnymi zrasu płatkami śnieg. Uciekinier z więzienia przy ulicy Sterlinga spoglądał przez chwilę na ich beznadziejną gonitwę, wreszcie (a w tej ciemności głucho zabrzmiał jego głos) zapytał:

— Dlaczego pannie Oleckiej żadna z jej koleżanek nie chce teraz podać ręki? Czymże zdyskredytowała się aż tak bardzo?

— Ponieważ — Bierula zagrał w otwarte karty — jej zachowanie się jest wprost skandaliczne.

— Aż skandaliczne?... — jak echo powtórzył głos w ciemności.

— Ta dziewczyna zapomniała o tym, że jest Polka! Młodość ma swoje prawa, nie winiłbym jej więc za jakiś tam mniej lub więcej poważny flirt, ona jednak kompromituje się, afiszując się z Niemcami i publicznie poróżniając z oficerami gestapo! W dancing-barze uchodzi za oficjalną kochankę Polizeirata Karla Koeniga.

— Po prostu nie rozumiem tej dziewczyny — w ciemnościach zabrzmiał jeszcze bardziej głucho głos Zbigniewa.

— My też jej nie rozumiemy. Przystaliśmy jej dowierzać! Nie dziwcie się więc, że postawiliśmy ją szybko poza nawiasem naszej organizacji! Nie chcemy z nią mieć nic wspólnego! A i wy wycofajcie się z tej całej afery, bo powtarzam raz jeszcze — ta ładna lala nie jest godna waszych uczuć...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Jak nie możesz zleźć, to zjedziesz na antenie...
WACEK: — Kiedy się boje!
WICEK: — To pocios wlaził?

WACEK: — Wszyscy święci sanacyjni ratujcie bezbronno go obywatela, bo może się wydarzyć pogrzeb na koszt miasta...

OB.: — Zaraz zobaczymy w telewizorze spikera... Oto on...
BABCIA: — Ach, jak wyraźnie widać! Jak żywy!...

WICEK: — Jesteś nareszcie aby dobrze zjechałeś?
WACEK: — Z przesiadką! Ale nowoczo wolę tramwajem!

Dwa pożary wybuchły wczoraj w Łodzi

Wczoraj wybuchły w Łodzi dwa poważne pożary. O godz. 6.40 rano zapaliła się podłoga w lokalu „Społem“ przy ul. dr. Próchnika 1. Pożar powstał na 3-im piętrze, wskutek zaproszenia ognia. Straż wyrabiała część podłogi i sufitu. Drugi pożar miał miejsce w południe przy ul. Marsz. Stalina 5. Również wskutek zaproszenia ognia zapaliły się w piwnicach odpadki, a następnie drewniana ścianka. Dwa oddziały Straży szybko opanowały sytuację, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia. (i)

Uczniowie kupują samolot

Pod hasłem „My chcemy latać“ odbyło się wczoraj w sali Zw. Zaw. Prac. P. i T. przy ul. Daszyńskiego 38 zebranie przedstawicieli wszystkich szkół łódzkich, celem wystosowania petycji do Kuratorium Okręgu Łódzkiego, aby udzieliło ono zgody na przeprowadzenie zbiórki wśród młodzieży szkolnej na ufundowanie samolotu szkolnego. Zebrana młodzież jednomyślnie przyjęła rezolucję, w której m. in. czytamy: „My, młodzież szkół łódzkich, pragniemy wspólnymi siłami ufundować samolot, który będzie służył wyłącznie idei propagowania lotnictwa wśród młodzieży szkolnej. Wierzymy, że nasza rezolucja zostanie poparta, dzięki czemu zrealizujemy nasze zamierzenia“. Inicjatywa młodzieży nie jest odosobniona, gdyż dzięki zrozumieniu kół fabrycznych Ligi Lotniczej, Związków Zawodowych i partii politycznych — powstaje Komitet Społeczny, który deklaruje na ten cel pomoc finansowa starszego społeczeństwa. (kl.)

Malaria

Zgłaszać się do poradni!

Władze zdrowia, przystępując do planu nowej walki z malarią, sprowadziły kilkanaście ton pyłu węglowego do fabrykacji proszku, który niszczy larwy komara-widliszka, nosiciela zarazków tej choroby. W trzech ośrodkach zdrowia w Łodzi prowadzone jest leczenie profilaktyczne. Chorem, zarejestrowanym w ubiegłym roku, przydziela się zapobiegawczo atebrynę w pastylkach, niszcząca zarazek malarii i niedopuszczająca do nawrotu choroby. Leczenie malarii jest przymusowe i bezpłatne. Poradnie mieszczą się przy ul. Nowotki 23 (urzędowanie od 8-ej do 10-ej), Lubelskiej 7 (13 — 15), Pabianickiej 240 (8—10). Lekarze obowiązani są zgłaszać wszystkie przypadki malarii do Wdziału Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej 113, pokój 116, tel. 106-81. (t)

„Dzika“ odbudowa

nie prowadzi do celu i jest niedozwolona. — Lokatorzy korzystają z przywilejów tylko wówczas, gdy remont nastąpił za zezwoleniem władz

Do redakcji naszej często zgłaszają się czytelnicy z najrozmaitszymi kłopotami i zażaleniami, prosząc o interwencję. Przeważnie chodzi o sprawy mieszkaniowe. Skargi bywają różne. Nadal jeszcze zdarzają się fakty, że ten czy inny wydział kwaterunkowy wyda krzywdzą-

cą decyzję, ale bywa też i na odwrót — że racji nie ma. W myśl obowiązującego zarządzenia — mieszkania odbudowane przez ludność wyłączone są spod dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Znaczy to, że osoba, która własnym kosztem odbuduje jakiś lokal, może zajmować

więcej pokoi i powierzchni mieszkalnej, niż przewidują normy zaludnienia obowiązujące wszystkie inne mieszkania i wszystkich innych lokatorów.

— „Wyremontowałem sobie mieszkanie na Bałutach — tłumaczy czytelnik — i otrzymałem pismo z kwaterunku, że w ciągu 14 dni muszę zwolnić pokój. Dlaczego? Przecież wyremontowałem, powiedziałem, że kto wyremontuje mieszkanie, może je zajmować dla siebie. Istotnie zarządzenie takie zostało dane i obowiązuje, ale ludność może nieraz interpretuje i stąd nieporozumienia. Przed przystąpieniem do odbudowy jakiegokolwiek obiektu, należy uzyskać zezwolenie zarówno władz kwaterunkowej, jak i kwaterunkowej. Do tej pory w Łodzi można rozpocząć remonty wówczas, gdy ma się pismo z kwaterunku, jest spod dekretu o publicznej gospodarce mieszkaniami.

Władze usilnie popierają inicjatywę w kierunku odbudowy zniszczonych obiektów, odbudowa ta musi się odbywać zgodnie z planem i wytycznymi urbanistyki. „Dzika“ odbudowa — remonty wg „widzi mi się“ — tylko nie dają pożądanego rezultatu, ale mijają się z celem i dlatego są czarne.

Poza tym często mylimy pojęcie „remont“ i „odbudowa“. Niektórzy wydają się, że wystarczy wstawić szyb lub futrynę okienną, aby uzyskać przywileje. Ustawa mówi wyraźnie: tylko wówczas mieszkanie nie podpada pod normy zaludnienia i tylko wówczas nie można do niego kogo dosiedlać, gdy lokator prowadził poważną inwestycję, gdy wykonał części konstrukcyjne, ułożył podłogę, dach, czy też zainstalował urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Nie należy więc ciskać gromów, ale stosować się do przepisów i w każdym wypadku zamierzając inwestycję zgłosić się do władz, uzyskać zezwolenie, a wówczas nie będzie uszczuplał przywilejów prawa, zagwarantowanych ustawą!

Jeżeli chodzi o wypadki dawnej wojny — przepisy są te same. Nieznajomy prawa nie można się tłumaczyć. Jeżeli ktoś nastąpił niewłaściwie, zgłaszając się do władz i nie uzyskując zezwolenia — nie może się obecnie dziwić, że władze traktują go tak samo jak wszystkich innych obywateli, siedlącym mu nowych lokatorów, nie mając się do obowiązujących w tym mieście norm zaludnienia. (o)

„Inwazja“ szczurów na Zgierskiej Cenny surowiec gnije, a szkodliwe gryzonie niepokoją mieszkańców okolicy

Utrapieniem mieszkańców ulicy Zgierskiej są szczury, które w wielkiej ilości pojawiły się ostatnio w tej dzielnicy miasta. Gryzonie są tak zuchwale, że w biały dzień biegają po śmietnikach, szukając żeru. Początkowo nie wiedziano, co jest przyczyną tej „inwazji“. Kiedy jednak na skutek interwencji mieszkańców dokonano kontroli, okazało się, że węgłarnia szczurów znajduje się w domu przy ul. Zgierskiej 73. Mieści się tam magazyn, w którym oddziela się od skór kopyta i rogi, zaś surowe skóry soli się, a następnie kieruje do garbarni państwowych. Kopyta i rogi stanowią cenny surowiec, przeznaczony na wyrób grzebieni, kleju itd. Odpadki te winny być dostarczane „Bacutilowi“ — kierownictwo magazynu lekceważy jednak ten

przepis i zamiast kierować surowiec dla celów przetwórczych — magazynuje go na podwórzu, tuż koło znajdującego się tam ogrodu. Gdy komisja przybyła na miejsce, zastano 3 wagony odpadków! Część kopyt i rogów, wskutek długiego leżenia na powietrzu i opadów atmosferycznych, gnije już. Nic więc dziwnego, że grasuje tu tysiące szczurów, dla których gnijące odpadki stanowią doskonałą pożywkę. Jak wiadomo, w Łodzi odbywa się obecnie „Miesiąc czystości“, po którym władze przystąpią do odszczurzenia miasta. Czy nie należałoby jak najszybciej zlikwidować sytuacji istniejącej przy ul. Zgierskiej i wybacwić mieszkańców od dokuczliwych „sąsiadów“? (s)

Wycieczki krajoznawcze dla młodzieży z łódzkiego świata pracy

Sezon turystyczny już się rozpoczął. W związku z tym, w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się niedawno konferencja z udziałem przedstawicieli Kuratorium, „Orbisu“, Zw. Zaw. Transportowców, DOKP i in., której celem było omówienie aktualnych spraw turystyki i podjęcie przygotowań do akcji wycieczek krajoznawczych dla młodzieży i świata pracy. Jeszcze w tym miesiącu Towarzystwo Krajoznawcze zorganizuje kurs dla przewodników wycieczek (przeważnie studentów łódzkich), którzy dbać będą o organizacyjną stronę wycieczek. Wycieczki podzielono na trzy rodzaje: zwiedzanie zakładów przemysłowych i innych obiektów w Łodzi, wycieczki w okolicy Łodzi i do dalszych miejscowości w kraju. Bogato przedstawia się program turystyczny Kuratorium Okręgu Łódzkiego, które organizuje w tym roku około 60

wycieczek dla szkół powszechnych, śre dniach i wieczorowych, do: Krakowa, Warszawy, na Śląsk, nad morze itp. „Orbis“ w porozumieniu z DOKP urządził kilka wycieczek na Targi Poznańskie: przejazd do Poznania pociągiem popularnym wraz z 1-dniowym pobytom kosztuje 1.240 zł., wagonem sypialnym również na jeden dzień — 2.200 złotych, pociągiem turystycznym na dwa dni — około 1.500 złotych. Aby ułatwić instytucjom organizowanie wycieczek, otwarto w Łodzi szereg poradni, które udziela pomocy i opieki. Poradnie te mieszczą się przy referacie turystycznym Urz. Wojew., referacja IV Kuratorium, przy DOKP — Śródmiejska 20, i przy Polskim Tow. Krajoznawczym — Jaracza 82. Instytucje winny sporządzić dokładne listy osób pragnących wziąć udział w wycieczce i zgłosić ją przynajmniej na tydzień przed terminem. (kl.)

boiskach ligowych Ruch—Cracovia 4:0 (3:0)

Ruch we wszystkich liniach grał bardzo... nie miał słabych punktów, w Cracovii...

A oto pozostałe wyniki ligowe: TARNOWIA—GARBARNIA 2:0 (1:0), AKS WISŁA 2:1 (2:1), POLONIA (B) — ŁKS 3 (0:2) LEGIA — WARTA 2:1 (2:0) i ZZK (Poznań) — POLONIA (W) 2:1.

Tabela przedstawia się jak następuje: Tabela z kolumnami: gier, pkt., bramki. Zawiera wyniki dla 14 zespołów.

Wyniki łódzkiej kl. A KP. Zjednoczone—PTC 4:3

w zawodach piłkarskich o mistrzostwo okręgu łódzkiego padły następujące wyniki: ZZK — LECHIA (Tomaszów) 3:1, TUR (Z) — WIDZEW I B 2:1 (1:0) i KP ZJEDNOCZONE — PTC (Pabianice) 4:3.

semistrz pokonał mistrza

w sali YMCA odbyły się zawody piłki ręcznej z udziałem żeńskiej drużyny siatkówki (W-wa), mistrza Polski. ZS zmierzył się z HKS. Zawody zakończyły zwycięstwem łódzianek w stosunku 5:5, 18:16, 15:2.

Wład dziś pójdziemy

Teatr Powszechny. — Dziś o godz. 19.30 ciekawa komedia R. Matuszewskiego „Gospoda pod Wękułką”. Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34. Próba generalna. W piątek 16 kwietnia premiera farsy Noela Cowarda „SEANS”.

W boksie mamy nowych mistrzów

Sędziowska „sprawiedliwość” pozbawiła Olejnika i Pisarskiego zaszczytnych tytułów. — Kaspercak rewelacją mistrzostw

Finały mistrzostw pięściarskich Polski mamy już zakończone. W czterodniowych walkach przewinęło się przez ring warszawski 87 zawodników, a wśród nich wielu młodych i utalentowanych bokserów. Tytuły mistrzów zdobyli: KASPERCZAK (Poznań), GRZYWOCZ (Śląsk), ANTKIEWICZ (Gdańsk), RADEMACHER (Śląsk), CHYCHŁA (Gdańsk), ZAGÓRSKI (Warszawa), SZYMURA (Poznań) i JASKOŁA (Łódź).

W piórkowej CZORTEK pięknie rozpoczął walkę, jak za najlepszych czasów i wygrał I starcie. W drugiej rundzie walka była wyrównana. W ostatnim starciu ANTKIEWICZ miał więcej siły, ale Czortek wspaniałymi unikami mylił przeciwnika, sam często przechodząc do ataku.

czasem Olejnik jest bardziej opanowany. Niespodziankę sprawiają sędziowie przyznając zwycięstwo Chychle. Wiodnia po raz wtóry demonstruje. W średniej powtarza się ta sama historia. Pisarski miał pierwszą rundę pokazową.

Atak Widzewa przegrał mecz Do przerwy jakoś szło — po pauzie 0:3

Nie popisał się wczoraj Widzew. Grał słabo, zawodził fatalnie w linii ataku, który — śmiało to można powiedzieć — przegrał mecz. Niezłe były formacje defensywne, ale braki techniczne i powtarzające się błędy taktyczne utrudniały Rymerowi drogę do zwycięstwa.

ciekawa ale poziom niski. Rymer był lepszy technicznie, szybszy w starcie do piłki i potrafił wykorzystać okazje. Do przerwy Widzew grał z wiatrem i wynik utrzymał się zerowy, ale po przerwie, gdy zabrakło tego sprzymierzeńca i gdy Cichocki zaczął opadać z sił, Rymer doszedł do głosu.

Uczniowski bojs

W sali Tęczy odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy drużynami: Gimn. Mechaniczne (Pabianice) — Państw. Szk. Techn. Przemysłowa (Łódź).

W sali Tęczy odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy drużynami: Gimn. Mechaniczne (Pabianice) — Państw. Szk. Techn. Przemysłowa (Łódź). Wygrała drużyna łódzka w stosunku 12:4 jako lepsza technicznie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Advertisement section containing various notices: Lekarze, Akuszerki, Dentyści, and other professional services.